WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 84 (249)
NIEDZIELA
27 marca 1949 roku
Wsch. sł. 5.24, zach. 18.00

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

W trosce o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu

Jednomyślnie uchwalony przez Komisję Sejmową

zrównoważony budżet na rok 1949

zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 612 miliardów zł

Na posiedzeniu sejmowym komisji skarbowo - budżetowej i planu gospodarczego w dniu 24 bm. przyjęto projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. W obradach, którym przewodniczył pos. Popiel (PZPR) wzięli udział m. in. min. min. Dąbrowski, Rabanowski, Rapacki, Michejda wiceprezes CUP Jędrychowski i wicemin. Kurowski. Feferat generalny wygłosił pos. Mitura (SL).

Sprawozdawca zaznaczył, że w układzie budżetu zaszły poważne przesunięcia w związku ze zmianami w naszym aparacie administracyjnym, które polegają na wytyczeniu dróg od Polski Demokracji Ludowej do Polski Socjalistycznej.

Z kolei referent przechodzi do analizy nowego budżetu. W 1949 roku jako ostatnim roku trzyletniego planu odbudowy **należy wzmocnić tempo rozwoju gospodarczego i przyśpieszyć budowę podstaw do planu 6-letniego. Olbrzymie zadania, stojące przed nami mogą być wykonane z nadwyżką, jeżeli w całym kraju rozwinie się szerokie współzawodnictwo pracy, jeżeli zaczniemy produkować jeszcze więcej, jeszcze lepiej, a jednocześnie taniej.**

Budżet na rok 1949 zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 602 miliardy zł. Do budżetu tego zostały włączone również wydatki inwestycyjne w kwocie 267 miliardów zł. W budżecie wzrosły wydatki na płace, co wiąże się głównie ze zniesieniem systemu kartkowego oraz z podwyżka płac. Włączone zostały do budżetu kwoty z odpisów na amortyzację w przemyśle państwowym w sumie 70 miliardów zł oraz powiązane zostały z budżetem instytucje ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia rzeczowe i Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. Dotychczasowe wpłaty monopolowe i akcyzy zostały zastąpione podatkiem obrotowym, co daje poważne uproszczenie w poborze tych danin.

Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na rok 1949 jest przyjęcie zasady **pełnej stabilizacji cen i płac.**

Na rok 1949 przewidywane są dochody bieżące w kwocie 449 miliardów złotych, w których dochody z danin publicznych stanowią 349,7 miliarda zł. Znaczny wzrost tej pozycji tłumaczy się przede wszystkim włączeniem opłat monopolowych i akcyzowych do danin publicznych. Zaplanowany jest również wzrost dochodów w porównaniu do 1948 r. na około 85 mlrd. zł. Drugą poważną pozycję stanowią dochody, powstałe z wpłat przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu w sumie 48 mlrd. zł.

Wpłaty z przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przem. i Handlu (z tytułu amortyzacji) wynoszą 70,3 miliarda zł, czyli łączne wpłaty tych przedsiębiorstw sięgają 118,3 miliarda zł. Wpłaty te możliwe są dzięki dalszemu uporządkowaniu gospodarki finansowej, poważnej akcji oszczędzania, a także dzięki wzrostowi rentowności.

W dziedzinie wydatków została przyjęta zasada oszczędności w wydatkach administracyjnych przy jednoczesnym możliwie największym podniesieniu wydatków na istotną działalność poszczególnych resortów,

(Dokończenie na str. 2)

Społeczna kontrola spędów rolniczych

Zaledwie kilka tygodni minęło od czasu ogłoszenia doniosłej uchwały Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej — zaledwie kilka tygodni trwa wzmożona praca nad mobilizacją sił chłopskich do walki o uintensywnienie gospodarki hodowlanej, a wyniki tej akcji są już widoczne.

Liczne fakty poważnych osiągnięć w tej dziedzinie — pomimo krótkiego stosunkowo okresu trwania akcji „H" — świadczą o dojrzałości społecznej chłopów, którzy w oparciu o swoją spółdzielczość — spółdzielczość samopomocy chłopskiej — kształtują nowe formy handlu rolniczego w planowej gospodarce Państwa.

Kształtowanie nowych form gospodarki uspołecznionej nie polega jednak wyłącznie na postulowaniu struktury i zasad organizacyjnych nowego aparatu skupu, gdyż realizacja podjętych zadań napotyka również na dodatkowe trudności, które musimy przezwyciężyć — zwalczyć.

Prowadzimy zatem walkę z wrogą propagandą rozsiewaną skwapliwie przez elementy kapitalistyczne i spekulacyjne. Walkę z marazmem i brakiem zrozumienia własnego interesu licznych jeszcze jednostek chłopów-producentów.

Prowadzimy walkę o społeczny charakter akcji „H". Jest nią samorzutnie podjęta — przez samych producentów — kontrola społeczna zarówno kontraktowania, skupu, jak i sprawowania opieki nad hodowlą.

Rezultaty na wielką skalę mogą mieć miejsce tylko wtedy, kiedy akcja ta będzie nosić charakter akcji zorganizowanej zarówno co do zasięgu, jak i metod pracy.

Istotne zadania stoją w tej materii przed czynnikiem społecznym na odcinku podniesienia produkcji hodowlanej, a w szczególności w zakresie kontraktowania i opieki nad hodowlą, a więc czuwanie nad prawidłowym zaopatrywaniem producentów w pasze treściwe, doradztwo w sprawach racjonalnego żywienia, opieka weterynaryjna, ubezpieczenia itp.

Zadaniem komisji spędów jest organizowanie dostaw na spędy i zapewnienie dostawcom dogodnych warunków technicznych zbytu trzody, czuwanie nad właściwą klasyfikacją sztuk dostarczanych przez rolników, nadzór nad przestrzeganiem ustalonych cen skupu, nadzór nad terminowym dostarczaniem sztuk zakontraktowanych, pomoc w uzyskaniu ulg podatkowych, opiniowanie personelu gminnej spółdzielni zatrudnionego przy skupie, przestrzeganie, by żywiec nie był wykupowany przez osoby nieuprawnione itp.

Walka o społeczny charakter akcji „H" musi być wygrana. F. G.

Już 469 tys. sztuk tuczników

zakontraktowano w całym kraju

Według ostatnich meldunków, kontraktowanie trzody chlewnej przebiega w całym kraju pomyślnie. Od 10 bm., kiedy liczba zakontraktowanych tuczników wynosiła 316 tys. sztuk do ostatnich dni, a więc w ciągu 2 tygodni liczba umów kontraktacyjnych powiększyła się o dalsze 153 tys. dzięki czemu obecnie cyfra globalna dla całego kraju przekroczyła 469 tysięcy.

Najwięcej zakontraktowano trzody chlewnej w woj. warszawskim — 57 tys., szczecińskim — 55 tys., krakowskim — 50 tys., łódzkim — 48 tys. i poznańskim — 46 tys. sztuk. W stosunku do cyfr zaplanowanych, akcja kontraktacji dała dotychczas najlepsze rezultaty w woj. szczecińskim — 89 proc., krakowskim — 86 proc. i gdańskim — 77 proc. Dalej następuje woj. wrocławskie, olsztyńskie i łódzkie.

Uroczysta akademia w Warszawie

z okazji święta narodowego Grecji

W 128 rocznicę powstania greckiego przeciw tureckiemu najazdowi odbyła się w Warszawie, uroczysta akademia, zorganizowana staraniem związków zawodowych, Ligi Kobiet i Polskiego Towarzystwa Przyjaźni Demokratycznej Grecji.

W sali teatru „Placówka" zgromadzili się licznie robotnicy i pracownicy warszawskich zakładów pracy, delegacje stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i artystycznego stolicy.

Akademię zagaił w imieniu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji prof. **Mieczysław Michałowicz.**

Z kolei głos zabrał ob. Dłuski, który m. in. powiedział, że Grecja stanowi dzisiaj ogniwo międzynarodowego frontu walki o pokój. Podżegacze wojenni natrafiają w Grecji, w Chinach i innych państwach świata na zdecydowaną wolę narodu utrzymania pokoju.

W imieniu rządu Wolnej Grecji przemówił przedstawiciel Greckiego Ruchu Oporu ob. Georgiu Vassos.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko bestialskiemu terrorowi monarcho-faszystów greckich i żądają wycofania obcych wojsk anglo - amerykańskich z terytorium greckiego.

Po zakończeniu części oficjalnej akademii, pos. Cwik dokonał otwarcia wystawy, poświęconej walkom greckich bojowników o wolność.

Marszałek Wasilewski

ministrem sił zbrojnych ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bułganina od obowiązków min. sił zbrojnych ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało **min. sił zbrojnych ZSRR — marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego.**

Mimo przeszkód stawianych przez Departament Stanu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się obrady

konferencji intelektualistów w obronie pokoju

Na Kongres do Nowego Jorku przybyło 3 tysiące uczonych

NOWY JORK, (PAP). — W rozpoczynającej się w dniu dzisiejszym konferencji intelektualistów w obronie pokoju weźmie udział około trzech tys. osób.

Poza Rosjanami, Czechami i Polakami przybył do Nowego Jorku jedyny dopuszczony dotąd delegat spoza Europy Wschodniej antropolog murzyński, dyrektor centrum badań biologicznych w Północnej Irlandii dr Armattoe, który przesłuchiwany był przez władze na lotnisku nowojorskim w ciągu 2 godzin.

Z odmową udzielenia wizy spotkał się jeszcze jeden intelektualista, a mianowicie wybitny poeta Carolos Augusto Leon z Wenezueli, laureat tamtejszej państwowej nagrody poetyckiej.

Mimo olbrzymiej akcji propagandowej przeciwko konferencji, prowadzonej przez całą niemal prasę nowojorską i mimo akcji Departamentu Stanu, którą główny organizator konferencji prof. Shapley określił jako „próbę zatajenia prawdy, że czołowi intelektualiści wszystkich poglądów politycznych z całego świata popierają zjazd nowojorski jako wkład w utrzymanie pokoju", — zaledwie kilku spośród blisko 600 organizatorów konferencji zrezygnowało z udziału w obradach.

Organizatorzy konferencji uważają zjazd nowojorski za jedną z największych imprez intelektualnych ostatnich lat.

W odpowiedzi na ankietę korespondenta PAP wielu intelektualistów amerykańskich oświadczyło, że zjazd nowojorski wyraża rzeczywiste pragnienie pokoju ze strony mas amerykańskich, wprowadzanych wciąż w błąd tak przez propagandę oficjalną, jak i przez prasę i radio USA.

Konferencja nowojorska rozpoczęła się zebraniem wszystkich uczestników w hotelu „Waldorf Astoria" w piątek wieczorem. Na posiedzeniu inauguracyjnym głównymi mówcami byli prof. Shapley, wydawca liberalnego dziennika „New York Post" Thackrey, były wiceminister sprawiedliwości Rogge i biskup protestancki Moulton.

Porządek dzienny 59 posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny 59 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 29 marca rb. o godz. 10-ej, przedstawia się następująco:

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie przyrody.
2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku.
3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.
4. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na rok 1949 — sprawozdawca generalny poseł ob. **A. Mitura (SL).**

Masowy udział w akcji oszczędzania

deklarują robotnicy i pracownicy rolni

25 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych R. P. W obradach udział wziął również wiceminister rolnictwa Stanisław Tkaczow.

Zasadniczym tematem obrad Związku była sprawa oszczędności w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Zagadnieniu temu poświęcony został specjalny referat, wygłoszony przez przewodniczącego Zarządu Głównego ob. **Centkowskiego**, oraz ożywiona dyskusja, w której bardzo licznie wypowiadali się terenowi działacze Związku. Wszyscy oni jednomyślnie stwierdzali, że podjęta przez rząd i partie polityczne sprawa oszczędzania w dużym stopniu przyczyni się do podniesienia dobrobytu szerokich mas świata pracy. Mówcy wskazywali również na olbrzymie możliwości oszczędzania w gospodarce **PGR**, przyjmując jednocześnie konkretne zobowiązania oszczędnościowe. Oszczędności w PGR wyniosą w tym roku ok. 5 miliardów złotych.

Aby uzyskać taką sumę oszczędności, konieczna jest, jak stwierdzono nie tylko praca administracji państwowych gospodarstw, ale również wysiłek wszystkich zatrudnionych w PGR pracowników i robotników rolnych.

Podjęto konkretnie następujące zobowiązania: wykonać w ustalonym terminie siewy wiosenne, przeprowadzić podorywki podokopowe w 50 proc. do 20 sierpnia rb., zasiać 19.600 ha poplonów po sprzęcie rzepaku i jęczmienia do 10 lipca rb. i po sprzęcie żyta do 15 sierpnia rb., zakończyć kopanie ziemniaków do 20 października, a buraków cukrowych do 15 listopada rb. oraz w ciągu 1949 r. zlikwidować 150 tys. ha odłogów.

Drugim ważnym tematem obrad plenum Zarządu Głównego ZZP i RR były zadania produkcyjne, omówione na krajowej naradzie.

W oddzielnej rezolucji zebrani wyrazili w imieniu 200 tysięcy zorganizowanych w Związku Robotników Rolnych całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, żądając jednocześnie zaprzestania wrogiej i wichrzycielskiej działalności reakcyjnej części kleru.

Ponadto powzięto rezolucję, w której Związek zgłasza swój akces do Kongresu Bojowników Pokoju.

**
*

Nieprzerwanie napływają z całego kraju zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, podejmowane przez załogi fabryczne i masowe zgromadzenia pracowników biur i urzędów.

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego nr 8 w Łodzi postanowili wykonać roczny plan produkcji przędzalni, tkalni i wykończalni w ciągu 10 miesięcy. Ponadto postanowiono wykonać z 5 proc. nadwyżką plan oszczędności, przewidujący zaoszczędzenie 60 mil. zł.

Na zebraniu pracowników Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Poznaniu postanowiono dokonać oszczędności na ogólną sumę 1.921.420 złotych.

Również pracownicy Zakładów Przemysłowych i instytucji szczecińskich deklarują setki [illegible] oszczędności i przyśpieszenie wykonania rocznych planów produkcji.

Wodowanie

trzeciego rudowęglowca

27 marca br. nastąpi w Stoczni Gdańskiej wodowanie trzeciego z kolei pełnomorskiego statku — rudowęglowca, budowanego w ramach planu rozbudowy polskiej floty handlowej. Decyzją Ministra Żeglugi statek ten otrzyma nazwę „Brygada Makowskiego" na cześć przodującego zespołu niterów stoczniowych. Wodowanie odbędzie się w ramach wewnętrznej uroczystości stoczniowej.

Nazwę „Wincenty Pstrowski" otrzyma jeden z następnych naszych statków w ramach specjalnej uroczystości z udziałem górników i przodowników pracy w kopalniach.

Pełne poparcie dla stanowiska rządu wobec kleru

wyrażają chłopi i robotnicy na wiecach i zebraniach

24 i 25 bm. odbyły się dalsze wiece i zebrania, poświęcone omówieniu oświadczenia Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. Zebrani jednogłośnie przyjmują rezolucje, w których całkowicie popierają oświadczenie Rządu R. P.

W Ostrowiu Mazowieckim zebrani robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi wzięli żywy udział w dyskusji. Ob. Wysocki omówił nieżyczliwy stosunek papieża do narodu polskiego w czasie okupacji, którego dalszym ciągiem jest obecna polityka Watykanu i części polskiej hierarchii kościelnej. **Ob. Nalewski, mówiąc o wrogim stosunku niektórych księży do demokracji ludowej, przypomniał, że w czasie wojny domowej w Hiszpanii część kleru polskiego wyrażała gorącą sympatię dla faszystowskiego reżimu Franco i potępiała walczący o swą wolność lud hiszpański. Ob. Głuski zapytuje, czy można uznać za patriotyczną postawę tych księży, którzy potępiają robotników pracujących w niedzielę nad odbudową zniszczonego kraju, a błogosławiących reakcyjne bandy bratobójcze.**

Na zebraniu w Działdowie, ob. Świniarski wskazał na życzliwy stosunek Państwa do Kościoła, wyrażający się m. in. w nadawaniu nabożeństw przez radio.

Masowe zebrania odbyły się również w Mińsku Mazowieckim, w Przasnyszu, w Makowie, Grodzisku Mazowieckim, Węgrowie, Pułtusku i Ciechanowie.

W Płońsku odbyło się zebranie, na którym chłop małorolny Jóźwiak przytoczył fakt, iż ksiądz odmówił jego żonie rozgrzeszenia, dopóki nie skłoni ona męża do wystąpienia z partii. Od tego czasu — *mówi ob. Jóźwiak* — żona moja przestała chodzić do kościoła.

W Sochocinie (pow. płoński) wielka hala Straży Pożarnej, nie mogła pomieścić wszystkich zebranych. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, popierającą stanowisko Rządu w sprawie Kościoła.

We wsi **Jonicc (pow. płoński)** chłopi domagali się uregulowania sprawy opłat za usługi kościelne, przytaczając fakty pobierania przez księży stawek, przekraczających możliwości biednych chłopów. Odbyły się również liczne zebrania w **Dzierżaźni, w Nowym Mieście i Czerwińsku.**

Podobne wiece odbyły się we wszystkich miastach powiatowych woj. krakowskiego.

Komisja Sejmowa uchwaliła

budżet na rok 1949

(Dokończenie ze str. 1)

zwłaszcza w zakresie oświaty, zdrowia, opieki społecznej, nauki i kultury. Ogółem w budżecie administracyjnym przewidziano na powyższe cele 127 miliardów zł.

Łączna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi 335,9 miliarda zł. Koszty zarządu państwowego w 3 instancjach stanowią 23 procent, wydatki na szkolnictwo i oświatę — 20 proc., podczas gdy na obronę narodową — tylko 17 proc.

W wydatkach na cele inwestycyjne udział przemysłu wynosi 40,3 proc., komunikacji — 21,8 proc., rolnictwa — 12,6 proc., budownictwa mieszkaniowego — 8.4 proc. itd.

Po dokładniejszej analizie naszego budżetu na rok 1949 — mówi pos. Mitura — **musimy to nazwać budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej Państwa Ludowego, budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o nasze młode pokolenie.**

Następnie referent zreferował poprawki do preliminarza budżetowego na 1949 r., zgłoszone przez posłów.

W sprawie poprawek zabierali głos — oprócz referenta — pos. pos.: **Olszewski (SL), Chełchowski (PZPR), Popiel (PZPR), Rapaczyński (PZPR), Kurpiewski (SL), Sadłowski (SP), Strzałkowski (SD), Kubicki (SL), Dzendzel (SL).** Wyjaśnień udzielali przedstawiciele zainteresowanych resortów i CUP.

W wyniku głosowania Komisje przyjęły szereg zgłoszonych poprawek.

Referując ustawę skarbową, poseł sprawozdawca podał, że w wyniku przyjęcia poprawek, globalna kwota budżetu wzrosła do 612.013 miliarda zł, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków.

Projekt ustawy wraz z poprawkami został jednogłośnie przyjęty.

Następnie po ożywionej dyskusji Komisje przyjęły szereg rezolucji, wniosków i dezyderatów, które zostaną przedstawione na plenum Sejmu.

Na tym prace komisyjne nad ustawą skarbową wraz z preliminarzem budżetowym zostały zakończone.

Kwiecień - miesiącem czystości

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Komisji Centralnej Związków Zawodowych ustalił, że w dniach od 1.IV do 1.V br. we wszystkich zakładach pracy zatrudniających ponad 50 pracowników, przeprowadzona zostanie akcja doprowadzenia pomieszczeń fabrycznych oraz całego terenu fabrycznego do należytego stanu, w myśl przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W poszczególnych okręgach komisje lustracyjne po zakończeniu akcji czystości skontrolują poszczególne zakłady pracy. Fabryki i przedsiębiorstwa, które osiągną najlepsze wyniki będą premiowane.

CSR — Polska 8:2 w hokeju

W obecności 18.000 widzów odbył się w czwartek na stadionie zimowym w Ostrawie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Czechosłowacja. **Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji CSR w stosunku 8:2 (6:0, 1:1 1:1).**

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Zabrodsky — 3, Nemec — 2, Roziniak, Blazek i Kobranov — po 1; dla Polski Bronowicz i Dolewski.

Projekt rozszerzenia Beneluxu

Obok Belgii, Holandii i Luksemburgu

w unii udział wezmą: Francja i Niemcy Zach.?

NOWY JORK, PAP. — Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent „New York Times" Michael Hoffman donosi z Brukseli, że unia gospodarcza Beneluxu (tj. Belgii, Holandii i Luksemburgu) **ma być rozszerzona na Francję i Zachodnie Niemcy** i że rozmowy na ten temat już się miały rozpocząć. Korespondent utrzymuje, że praktyczne urzeczywistnienie unii trzech krajów Beneluxu wywołało pewne trudności i zostało odroczone do połowy roku 1950. Właśnie ten okres przejściowy ma być wykorzystany dla rozszerzenia unii na Francję i Niemcy Zachodnie. Według informacji Hoffmana, francuskie koła rządzące oponują jednak przeciwko udziałowi Niemiec Zachodnich, jako pełnoprawnego członka unii.

Rząd francuski proponuje podobno natomiast włączenie do unii Włoch.

Wzmożone walki w Indochinach

Nowe sukcesy wojsk vietnamskich

PARYŻ, PAP. — Ożywione walki w Indochinach stanowią ośrodek zainteresowania francuskiej opinii publicznej. Jak wynika z doniesień prasowych, sytuacja w Indochinach przedstawia się następująco:

1. W północnych Indochinach (Tonkin) inicjatywa działań wojennych spoczywa w ręku wojsk vietnamskich. Oddziały francuskie zajęły „pozycje obronne", co oznacza, że zmuszone były się wycofać.

2. W stolicy Indochin — Hanoi — oczekuje się powstania ludności miasta. Drogi komunikacyjne między Hanoi a Hajpongiem są stale atakowane przez wojska vietnamskie.

3. Większa część terytorium Vietnamu znajduje się pod kontrolą prezydenta Ko-Chi-Minha. Francuski korpus ekspedycyjny utrzymuje się jedynie w większych ośrodkach miejskich.

4. Uporczywie krążą pogłoski, że na północ od Tonkinu otoczonych zostało 8 batalionów francuskich.

Dzienniki francuskie podkreślają, że wzmożenie walk w Indochinach świadczą o nierealności układu z b cesarzem Annamu — Bao-Dai — i domagają się podjęcia rokowań z Ho-Chi-Minhem.

Brutalny napad

pałkarzy de Gaulle'a na uczestników wiecu

PARYŻ, (PAP). — Około 100 bojówkarzy gaullistowskiej organizacji RPF zaatakowało uczestników demokratycznego wiecu wyborczego pod paryskiej miejscowości Issy les Moulinaux. Bojówka, która zajechała na samochodach ciężarowych, rzuciła się na zebranych, raniąc szereg osób. M. in. pobito czołowego działacza jednościowej partii socjalistycznej — Guignebertu i sekretarza republikańskiego stowarzyszenia b. kombatantów — Abada.

Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA, PAP. — Od szeregu tygodni trwa kryzys w łonie gabinetu Spaaka. Dobrze poinformowane koła brukselskie wyrażają przekonanie, że w najbliższych dniach dojść może do rozwiązania parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów.

Analizując sytuację wewnętrzną w Belgii dziennik „Drapeau Rouge" pisze m. in.: „Przywódcy partii rządowych zdają sobie sprawę, że ludność Belgii zaniepokojona jest pogarszającą się z każdym dniem sytuacją gospodarczą i dlatego starają się zrzucić z siebie odpowiedzialność, oskarżając się wzajemnie o doprowadzenie kraju do katastrofy. Rozbieżności jakie istnieją między partiami rządowymi należy uważać za manewry przedwyborcze tych partii. Zarówno partia katolicka, jak socjalistyczna, które współpracowały z sobą ponad dwa lata, usiłują obecnie wybielić się w oczach społeczeństwa".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Agencja AFP donosi z Hong-Kongu o katastrofie okrętowej, która wydarzyła się o 10 km na południe od Kantonu. Okręt najechał na minę i uległ zupełnemu zniszczeniu. Ponad 50 osób zostało zabitych, 60 ciężko rannych.

● Delegacja działaczy kultury radzieckiej z Fadiejewem na czele przybyła do USA na konferencję intelektualistów w obronie pokoju.

● W tych dniach w Pradze ukazała się z druku książka Bedrzycha Smekala p. t. „Polska od czasów najdawniejszych do chwili obecnej". Książka zawiera zwięzły przegląd dziejów Polski i doprowadzona jest do roku 1948.

● Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe przyjęło jednogłośnie rządowy projekt nowej ustawy wojskowej.

● Jak donosi agencja Reutera minister Bevin ma odwiedzić Niemcy po podpisaniu paktu atlantyckiego w Waszyngtonie. Bevin wysłał w tej sprawie list do premiera Nadrenii i Westfalii — Arnolda.

● Według doniesień agencji Reutera rozjemca ONZ w Palestynie dr Bunche zawiadomił sekretariat ONZ w Lake Success, że Syria wyraziła zgodę na podjęcie rokowań pokojowych z państwem Izrael.

Z obawy przed prawdą

odmówiono wiz uczonym z krajów zachodnio-europejskich na kongres intelektualistów w Nowym Jorku

PRAGA, PAP. — „Rude Pravo" publikuje artykuł zatytułowany: „Dlaczego imperialiści odmówili uczonym zachodnio - europejskim wjazdu do Stanów Zjednoczonych".

Autor artykułu stwierdza m. in.: że imperialiści amerykańscy obawiają się udziału w nowojorskiej konferencji Zwolenników Pokoju właśnie przedstawicieli krajów zachodniej Europy. Imperialistom nie jest na rękę, by na konferencji, poświęconej obronie pokoju, na konferencji, która potępi ich własną politykę wrogą pokojowi brali udział wybitni przedstawiciele krajów, które winny stać się orężem wojennej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Imperialiści nie mogą dopuścić, by naród amerykański i cały świat usłyszeli na konferencji nowojorskiej głos protestu z ust czołowych przedstawicieli tej właśnie cywilizacji, na którą powołują się obłudnie podżegacze wojenni.

Michał Ulewicz

Potrzebne jest jasne stanowisko

JAK DONIOSŁY prasa i radio, w dniu 14 marca rb. przedstawiciel episkopatu w Polsce ks. biskup Zygmunt Choromański zgłosił się do ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego celem przeprowadzenia rozmowy na temat — mówiąc słowami komunikatu — uregulowania stosunków między państwem a kościołem. Potrzeba i pożytek właściwego rozwiązania tych spraw nie wymaga dłuższych wyjaśnień. Nie do pomyślenie byłby bowiem stan jakiejś „cichej wojny", podtrzymywany przez księży, a wymierzony przeciwko państwu ludowemu. I to tym bardziej, jeżeli ta cicha wojna miałaby być w rzeczywistości wojną prowadzoną poprzez wrogą „szeptaną" propagandę, podtrzymywanie oraz szerzenie oszczerstw i paniki, wreszcie nawet utrzymywanie tajemnych kontaktów z bandami czy komórkami szpiegowskimi.

PEWNA CZĘŚĆ KLERU od góry do dołu, zwłaszcza od góry, w stosunku do ustroju ludowego zajęła stanowisko w najlepszym razie niechętne, a nierzadko zdecydowanie wrogie. Taka polityka w konsekwencji najwięcej szkody musiała przynosić samemu kościołowi, którego reprezentanci w znacznym odsetku uznali siebie za „stronę wojującą" i usiłowali na każdym kroku rzucać kłody na drodze budowania nowego, na sprawiedliwości opartego ustroju.

MIN. WOLSKI oświadczył:

„Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instrukcje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw".

Że taka właśnie jest polityka części kleru — polityka szerzenia fałszywych alarmów, a przemilczania istotnych dla społeczeństwa problemów — nie stanowi dla nikogo tajemnicy. Od wyzwolenia ukazało się już kilka listów pasterskich, odczytywanych potem ze wszystkich ambon na terenie całego państwa. Każdy z tych listów **był długi — każdy omawiał wiele zagadnień, ale żaden z nich nie poruszył spraw najważniejszych dla społeczeństwa w danym okresie, w żadnym z nich episkopat nie zespolił się z dążeniami ludu polskiego, nie znalazł się po tej samej stronie barykady, po której są masy chłopskie i robotnicze, walczące o lepsze jutro, o sprawiedliwość społeczną, o kierunek właściwego gospodarczego i kulturalnego rozwoju.** Pomiędzy robotnikami z miasta i biedniejszymi chłopami ze wsi — z jednej, a wyższą hierarchią kościelną — z drugiej strony, przeprowadzona została wyraźna linia podziału.

KSIĘŻA BISKUPI ani zbiorowo, ani indywidualnie nie próbowali nawet dotychczas podtrzymywać na duchu ciężko i owocnie pracujące masy ludowe, chłopskie i robotnicze. Niestety, działo się wręcz przeciwnie. **Zamiast słów zachęty i wiary, rzucano słowa siejące niepokój, zamieszanie, zwątpienie, niewiarę.** Słuszne zatem w oświadczeniu ministra administracji publicznej znajdują się słowa, że:

„Częste są wypadki, kiedy księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępcami i antypaństwowymi grupami, są agenturą anglo - amerykańskiego imperializmu".

Że są takie wypadki, więcej, że są one zbyt liczne, również powszechnie o tym wiadomo. Nie zawsze nazwiska księży — przestępców są ujawnione i nie wszystkie ujawnione nawet moglibyśmy zapamiętać. Nie o to przecież chodzi. Ludzie się orientują, że **w każdym niemal głośniejszym procesie o morderstwa polityczne, czy szpiegostwo, wprost czy ubocznie, bezpośrednio, czy pośrednio, zamieszani są księża. A to** chyba nie jest w porządku, **za to** ponosi ktoś odpowiedzialność, przede wszystkim — **biskupi i ich kapituły, ich kancelarie, biura, listy pasterskie, instrukcje, wszelkie środki łączności.**

W SZPIEGOWSKIM PROCESIE mikołajczykowskiego PSL-owca Augustyńskiego i WRN-owca Obarskiego znalazł się na ławie oskarżonych ks. Pawlina. W dywersyjno - szpiegowskim procesie Niepokólczyckiego i Mierzwy ubocznie pojawił się „wysoki dygnitarz kościoła", **który wykorzystując oficjalną podróż do papieża, zabrał ze sobą materiały szpiegowskie dla Andersa. Czy tylko dla Andersa?** To już jest obojętne...

GŁOŚNE PROCESY KSIĘŻOWSKIE, Fertaków, Ortotowskich itd., rzucają ponury cień na tę część kleru, która świadomie opowiada się po stronie dywersji, zbrodni, zdrady, a przeciw najżywotniejszym interesom społeczeństwa polskiego, które pragnie budować, tworzyć, ulepszać, rozwijać dobrobyt i kulturę, żyć w spokoju.

W pełni więc odpowiada rzeczywistości to, co czytamy w oświadczeniu min. Wolskiego, mianowicie, że:

„Fakty te nie spotkały się ani z potępieniem, ani z należytym odporem ze strony hierarchii kościelnej i kierowanej przez nią prasy katolickiej. Władze kościelne nie przeciwstawiają się w praktyce przenikaniu do organizacji i stowarzyszeń religijnych przestępczych elementów podziemia, które usiłują wykorzystać te stowarzyszenia, jako bazę dla swej działalności".

WCZESNĄ WIOSNĄ 1946 R. podziemie, któremu patronował Mikołajczyk oraz niektórzy znani obcy ambasadorowie, usiłowało rozpętać w kraju zamieszki i bunty. Do tej serii zaliczają się zbrodnicze wystąpienia w Kielcach, gdzie urządzono pogrom w stosunku do garstki niedobitków pochodzenia żydowskiego. To samo zamierzano czy usiłowano robić również i gdzie indziej. **Na antysemityźmie, doprowadzonym przez hitleryzm do bestialstwa, usiłowali wygrać swoją zbrodniczą kartę pogrobowcy Hitlera i Himmlera w Polsce.** Wtedy instytucja społeczna, jaką jest **Liga do Walki z Rasizmem,** zwróciła się do wysokiego przedstawiciela kościoła z prośbą, ażeby episkopat zajął w tej sprawie odpowiednie stanowisko, godne narodu polskiego. Było to w przeddzień zjazdu biskupów w Kaliszu. Nic z tego absolutnie nie wyszło. Odwrotnie, biskupi w liście pasterskim, obiektywnie biorąc, spróbowali dolać oliwy do przestępczego **w tym wypadku ognia.** O staraniach Ligi do Walki z Rasizmem mógłby opowiedzieć **ks. arcybiskup Dymek** z Poznania, który petycję Ligi zobowiązał się przedstawić ówczesnemu **ks. kardynałowi Hlondowi.**

Również w tym samym okresie i po podobnej linii szły próby w Warszawie. Chodziło w tym wypadku o wielką manifestację w obronie godności i honoru narodu polskiego. Że starania te nie dały żadnego rezultatu i że odpowiedź kapituły warszawskiej była negatywna, odmowna, mógłby potwierdzić, bo sądzimy, że to pamięta, **sam ks. biskup Choromański.**

NIEKTÓRZY KSIĘŻA, i to również wysokiej rangi, popełniali poważne, rażące błędy, których konsekwencjami są właśnie postępki takich księży Pawlinów, Fertaków, Ortotowskich. Muszą to dojrzeć, muszą poddać krytyce swoje stanowisko.

MASY CHŁOPSKIE podobnie jak robotnicze, czekają na uderzenie się w piersi ze strony odpowiedzialnych czynników kościoła, na skruchę, na poprawę.

Wypowiedzi w sprawie pokoju

przedstawicieli polskiej nauki

Prof. **LUDWIK HIRSZFELD,** światowej sławy uczony, kierownik Zakładu Bakteriologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego przyłączając się do wypowiedzi Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Senatu Uniwersytetu i Politechniki w sprawie akcji w obronie pokoju, mówi m. in.:

„Po raz pierwszy w historii, w chwili przełomowej dla ludzkości, zwrócono się do intelektualistów o osąd. Nie do t. zw. fachowców, lekarzy, inżynierów itp., ale do ludzi intelektu.

Nie jest nauką dostarczanie środków panowania. Osobnik, który według ostatniego słowa nauki przygotował komory gazowe, nie jest uczonym, jest katem, operującym bronią naukową.

Nigdy jeszcze uczeni nie byli tak odpowiedzialni za losy świata, jak obecnie.

Czy mają pozwolić na to, by ich odkrycia zamiast służyć ludzkości miały się przyczynić do zniszczenia świata?

Nie możemy wstrzymać postępu wiedzy dlatego, że żądza władzy nieodpowiedzialnych jednostek, dla których zysk jest ważniejszy niż dobro świata, obracała wniwecz prace uczonych.

Uczeni mają do wyboru: czy być żołdakami, operującymi bronią naukową, czy promotorami prawdy i sumieniem świata.

Uczony świadomy twórczej, ale i destrukcyjnej roli nauki musi stanąć w obronie pokoju".

**

Prof. dr **EUGENIUSZ RYBKA,** znany uczony polski, dyr. Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego przyłączając się do inicjatywy zwołania Kongresu w obronie pokoju złożył następujące oświadczenie:

„Są ciemne siły, które pragną ponownie wtrącić ludzkość w odmęty wojny. Zadaniem Kongresu w Paryżu będzie przeciwstawienie się tym siłom i wzmocnienie frontu antywojennego na całym świecie i do tej szlachetnej akcji w zrozumieniu jej doniosłości przyłączam się".

Znany reżyser i teatrolog **ERWIN AXER** m. in. powiedział:

„Jestem przeświadczony o tym, że w obecnej epoce żadne państwo nie może prowadzić wojny bez poparcia, a co najmniej bez zgody większości swego społeczeństwa. Zorganizowana akcja, zwalczająca idee wojny w umysłach ludzkich, jest zarazem skuteczną bronią w walce narodów z inspiratorami zbrojeń i wojen.

Paryski Kongres Obrony Pokoju jest jednym z etatów walki o pokój. Wraz z setkami pracowników sztuki i nauki polskiej, zgłaszam solidarność z intelektualistami, którzy obradować będą w Paryżu".

Sprostowanie

W numerze wczorajszym mylnie podano nr konta na odcinku „Do naszych Prenumeratorów" zamiast I-866 winno być: I-8.666.

OD ADMINISTRACJI

Prosimy P.T. Prenumeratorów o wyraźne podawanie na przekazach swego adresu i nazwiska

KAZBAR

KARIERA BANDOSA

3)

Opowiadanie

Dni przed wyjazdem dłużyły się niepomiernie. Chleba zjadaliśmy dwa razy tyle niż przedtem, a piekarz cierpliwie notował.

Wreszcie w piątek zdecydowało się, co zabierzemy na podróż do jedzenia. Zresztą nie było wyboru. Szwagier uciął łby czterem kurom i ze stada zostało tylko sześć. Ugotowaliśmy je, zapakowali w papier, a ponadto każde z wyjeżdżających otrzymało po bochenku chleba. To był cały ekwipunek na podróż. Poza tym mieliśmy po dwa złote gotówki, które ojciec pożyczył od stolarza z Wójcinka.

— Zajedziecie na miejsce, zarobicie, to przyślecie, a w drodze trzeba mieć grosz przy sobie — powiedział i wetknął nam pieniądze w kieszenie. — A zawińcie dobrze w chustki, nie zgubcie!

W sobotę przed południem siedliśmy na wóz i odprowadzani przez tłum ciekawych i orkiestrę wiejską, odjechaliśmy na stację kolejową do Opoczna.

A stąd w daleką drogę. Na bandosy.

II

Do Opoczna przyjechaliśmy w godzinach obiadowych. Jasio. Mrozik, który przywiózł naszą grupę składanymi końmi, zaproponował pójście do restauracji, aby oblać ten wyjazd. Szwagier z Polenceuszem podchwycili skwapliwie tę propozycję, a ponieważ pociąg miał odejść dopiero wieczorem, znaleźliśmy się za chwilę w knajpie przy placu Kilińskiego.

Nieswojo czułem się w tym miejscu, zwłaszcza dlatego, że na stole pojawiła się wódka, a ja jeszcze wódki nie piłem nigdy w takim otoczeniu jako „równouprawniony członek towarzystwa". Ot, czasem gdzieś na chrzcinach i weselu starsi dawali mi łaskawie kieliszek wódki.

— Niech się napije — mawiali. — Z tyłu głowy ma głęboki rowek, będzie z niego dobry pijak— podkreślali z uznaniem, nie wiedząc, że „rowek" ten jest tak głęboki z powodu niedożywienia.

Po takich uroczystościach, gdy starsi wyszli, biegaliśmy z kolegami wokół stołów i wypijali resztki z kieliszków i butelek.

To rozumiem. Ale teraz? Razem, przy stole z wszystkimi? Bałem się, po prostu, skompromitować.

Po chwili knajpa wypełniła się odjeżdżającymi. Każdy supłał ostatnie parę groszy na wódkę.

Knajpiarz popatrzył na nas spode łba, po czym mrugnął znacząco do żony:

— Bandosy! Na Łotwę, widać, wyjeżdżają.

Wacek Kozieł przysiadł się do naszej kompanii i zaraz przejął inicjatywę. Na stół wjeżdżały co raz to nowe butelki. Wkrótce cały lokal wypełnił się śpiewem. Każdy śpiewał sobie, tak że powstał z tego niesamowity zgiełk. Dopiero ktoś z obecnych zanucił „Góralu, czy ci nie żal", co wszyscy obecni zaraz podchwycili i zgodnym rytmem popłynęła żałosna pieśń. Kobiety chlipały pod nosem i wycierały ukradkiem łzy rogami chustek. Nawet mężczyźni, co słabsi naturą, świecili oczami pełnymi łez, pod wpływem alkoholu i smutnej melodii. Wreszcie Wacek Kozieł, który dotychczas był wesoły, zaintonował „Upływa szybko życie". Wtedy ruszyło nawet najbardziej zatwardziałych. Łzy i szloch staraliśmy się zagłuszyć rykiem tej melodii. W serca nasze wciskał się nieopisany żal. Żal nie wiadomo czego. Czuliśmy się jak dziady, które wyszły z torbą wygnane ze wsi, stanęły „u rozstajnych dróg", nie wiedząc, co czynić dalej... dokąd pójść.

Chwytaliśmy się wszystkiego, co nam mogło przynieść ulgę. W poszukiwaniu stosownej dla pocieszenia myśli przypomniały mi się, nie wiedzieć czemu, słowa wójta:

(c. d. n.)

RADIO

WTOREK, 29 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 8.05 Muz. 8.30 „Daleko od Moskwy". 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica. 11.40 Kronika bułgarska. 12.00 Wiadomości. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Bitwa o wiosenne kwiaty" — dla dzieci. 15.50 Muz. 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.00 Dziennik. 16.15 Pieśni kurpiowskie. 16.40 Wydawnictwa oświatowe. 16.50 Koncert. 17.35 „O budowie wszechświata". 17.45 Dziennik. 18.15 Utw. na harfę. 18.35 Pieśni francuskie. 18.50 Wydawnictwa Popularno-Naukowe. 19.00 Aud. dla wojska. 19.40 Wszechnica. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert symf. 22.10 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

1800 uczniów w szkołach Przysposobienia Rolniczego

w powiecie szamotulskim

Zespół w Krzeszowicach otrzymał premię

W pow. szamotulskim istnieje 31 trzyletnich szkół Przysposobienia Rolniczego. Mają one 1800 uczniów, którzy obecnie podzieleni są na zespoły PR.

Uczniowie niższych klas należą do zespołów I-go stopnia. W tej grupie— najwięcej, bo aż 52 zespoły, liczące 448 osób, zajmują się uprawą ziemniaków, 35 zespołów (299 osób) — współzawodniczy w uprawie ogródków warzywnych, 12 zespołów (105 osób) — w uprawie buraka pastewnego. Poza tym do zespołów I stopnia należy jeszcze 5 zespołów uprawy buraka cukrowego i 4 zespoły uprawy lnu.

Zespoły PR II stopnia zajmują się hodowlą wszelkiego rodzaju drobiu, królików, prosiąt, cieląt i owiec. Najwięcej, bo 34 zespoły z 241 uczniami, współzawodniczą w hodowli prosiąt.

Inspektor Oświaty Rolniczej ob. Feliks Bilon z uznaniem podkreśla, że praca wszystkich tych zespołów konkursowych PR cieszy się dużym zainteresowaniem i poparciem starosty powiatowego ob. Ludwiczaka i wicestarosty ob. Zielińskiego. W ub. tygodniu Starostwo Powiatowe wyasygnowało na pomoce naukowe dla tych zespołów 64 tys. złotych. Z sumy tej zakupione zostaną broszury.

W Inspektoracie Oświaty Rolniczej w Szamotułach rozpoczął się 22 bm. kurs wychowu kurcząt dla przodownic zespołów.

W średnich szkołach PR. pow. szamotulskiego: w Nowej Wsi, Sędzinach i Buszewie odbędą się w najbliższym czasie również kursy dokształcające dla przodowników zespołów PR I i II stopnia.

Wszystkie kursy subwencjonowane są przez państwo. Również Wydział Powiatowy przyznał pewną kwotę na utrzymanie i dojazdy uczniów.

***

Z licznych zespołów PR na terenie powiatu najlepszy jest zespół hodowlany w Krzeszkowicach, gmina Otorowo. Jako premię otrzymał on subwencję 35 tysięcy złotych na zakup prosiąt hodowlanych. Zespół ten prowadzi jeden z najlepszych instruktorów P. R. w powiecie ob. Banas.

Premia otrzymana przez zespół w Krzeszkowicach stała się bodźcem do intensywniejszego współzawodnictwa dla pozostałych zespołów konkursowych PR.

Nowa placówka spółdzielcza

(R) Ostatnio zostały przejęte przez Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopska w Obornikach Warsztaty Ślusarsko-Mechaniczne przy ulicy Jagiellońskiej. Spółdzielnia zyskała tym samym nowy ośrodek do napraw maszyn przemysłowych, rolniczych i samochodów. Warsztaty zatrudniają 22 ludzi.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

WIELKI — o godz. 19 „Od bajki do bajki", w sobotę „Uprowadzenie z Seraju", w niedzielę o godz. 15 „Madame Butterfly", o godz. 19 „Od bajki do bajki".

POLSKI — do dnia 28 bm. przedstawienia zamknięte dla związków zawodowych.

NOWY — dziś i w dni następne o godz. 19.30 komedia w trzech aktach B. G. Shawa pt. „Candida"

KOMEDIA MUZYCZNY — dziś i w dni następne o godz. 20 wesoła komedia R. Ruszkowskiego pt. „Wesele Fonsia".

KINA

APOLLO — „Melodia serc" o godz. 13, 15.30, 18, 20.30.

BAŁTYK — „Człowiek z karabinem" o godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18, 20.30.

RIALTO — „Cezar i Kleopatra" o godz. 15.30, 18, 20.30.

WARTA — „Timur i jego drużyna" o godz. 16, 80, 20.

AKTUALNOŚCI nr 12 o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

80 mil. zł dały gminy wiejskie

na Dom Żołnierza w Poznaniu

(Korespondencja własna)

Poznań jest bodaj jedynym miastem, które najpierw odbudowało zniszczony w czasie ostatnich działań wojennych Dom Żołnierza Społeczeństwo poznańskie idąc za apelem Tow. Przyjaciół Żołnierza złożyło na ten cel 100 milionów zł, w tym 80 mil. zł zebrano w gminach wiejskich.

W czasie okupacji Dom Żołnierza w Poznaniu był miejscem kaźni hitlerowskiej. Dziś po odbudowaniu, stanie się miejscem krzewienia kultury i umacniania więzi społeczeństwa z Odrodzonym Wojskiem Polskim stojącym na straży praw ludu.

27 bm. odbędzie się tu uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci gen Karola Świerczewskiego. (MB)

Prace SL w woj. poznańskim

Szkolenie aktywu

(sz) Zarząd Grodzki Stronnictwa Ludowego w Poznaniu rozpoczął systematyczne szkolenie swych członków.

Dziś chłop i robotnik związani ścisłym sojuszem budują nową Polskę o ustroju socjalistycznym. Dlatego też obowiązkiem członków SL jest poznać historię tej pracy i walki, z której wyrasta nowe życie. Program szkoleniowy aktywu przewiduje — obok tematów ściśle związanych z ruchem ludowym — zapoznanie się z zasadami marksizmu-leninizmu oraz z zasadami filozofii materialistycznej.

Kobiety w czynie przedkongresowym

Wydział Kobiecy przy Zarządzie Woj. Stronnictwa Ludowego w Poznaniu poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Wszystkie powiaty są już zorganizowane. Mamy kilka tysięcy członkiń, praca posuwa się naprzód. Powiatowy aktyw kobiecy postanowił w ramach czynu kongresowego zorganizować wszystkie gminy w województwie.

(sz) W Obornikach odbyło się zebranie powiatowe sekcji kobiet SL. Referat wygłosił prezes Koła Grodzkiego w Poznaniu — Sławiński.

Zebrani delegaci ZSCh omówili sprawę udziału kobiet w akcji hodowlanej i siewnej.

Powołano zarząd sekcji kobiet z kol. Orbitowską na czele.

Nad Wartą

W kursie gromadzkich przodowników weterynaryjnych w Środzie Poznańskiej bierze udział około 80 uczestników. Plan wykładów obejmuje anatomię i fizjologię zwierząt, opis zwierzęcia, ciepłota ciała zwierząt, ogólne zasady badania zwierząt rzeźnych i mięsa, choroby zaraźliwe zwierząt domowych, choroby pasożytnicze, pielęgnacja kopyt i racic, higiena weterynaryjna, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

Po zakończeniu kursu odbędą się kolokwia. Kursiści wyjadą w teren, by na miejscu przekonać się o sposobach stosowania różnych zabiegów. Wykładowcami są lekarze weterynarii dr J. Łukaszewicz, K. Kubala i A. Sawicki. Kurs zorganizowany został staraniem ZSCh.

***

W Rawiczu zorganizowany został również kurs dla przodowników weterynarii. Udział w kursie wzięło 60 uczestników, którzy wysłuchali wykładów teoretycznych, uzupełnionych pokazami praktycznymi w Rzeźni Miejskiej i Pow. Lecznicy Wet. Wyświetlony został film z fizjologii trawienia, wydzielania mleka i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Kurs został zorganizowany przez Pow. Zarząd Sam. Chł. i staraniem pow. lekarza weterynaryjnego.

***

880 ton zbóż kwalifikowanych rozprowadzą gminne spółdzielnie Sam. Chłopskiej wśród mało- i średniorolnych chłopów powiatu leszczyńskiego. Nawozy sztuczne są już w posiadaniu rolników. Prace przygotowawcze w ośrodkach maszynowych są już ukończone i maszyny gotowe są do rozpoczęcia prac związanych z akcją siewną.

***

Krótkotrwała akcja przesiedleńcza na Ziemie Odzyskane zakończona zostanie 1 kwietnia br. Dla nowych osadników przeznaczono szereg dotacji i kredytów inwestycyjnych. Na wyremontowanie budynków 815 gospodarstw na ziemi lubuskiej przeznaczono sumę 3 milionów zł. Cała akcja pochłonie 130 milionów złotych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Więzienie i kara śmierci

dla zbrodniarzy

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę Mariana Maselkowskiego, byłego przedwojennego naczelnika więzienia karnego w Grudziądzu. Akt oskarżenia zarzucał Maselkowskiemu, iż w latach 1932 do 1939 znęcał się nad przebywającymi w więzieniu grudziądzkim więźniami politycznymi, zwłaszcza nad skazanymi za przynależność do KPP.

Sąd skazał Maselkowskiego na 10 lat więzienia.

***

Sąd Okręgowy w Lesznie skazał na karę śmierci Niemca Ericka Loechela, który w czasie okupacji, pełniąc funkcje strażnika więziennego w Rawiczu, działał na szkodę polskiej ludności cywilnej.

Sąd uznał Loechela winnym dokonywania zabójstw Polaków podczas transportu więźniów do Niemiec. Loechel osobiście zastrzelił 26 więźniów niezdolnych do dalszego marszu.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	5[illegible].—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-73120